Instytut Pamięci Narodowej

https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/118315,Stefania-i-Jan-Buchalowie-Sprawiedliwi-ktorzy-uratowali-Romana-Polanskiego.html
20.04.2024, 09:21

Stefania i Jan Buchałowie – Sprawiedliwi, którzy uratowali Romana Polańskiego

תעודת כבוד
Dyplom Honorowy

W czasie II wojny światowej rodzina Buchałów ukrywała w swoim gospodarstwie żydowskiego chłopca, który uciekł z krakowskiego getta. Prawdopodobnie gdyby nie poświęcenie i odwaga Buchałów, świat mógłby nie usłyszeć o Romanie Polańskim. Chłopiec, którego ukrywali, po wojnie stał się jednym z najbardziej cenionych reżyserów. Stefania i Jan Buchałowie zostali uhonorowani medalami Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

Reżyser wielokrotnie nagradzanego filmu „Pianista", podobnie jak jego główny bohater Władysław Szpilman, w czasie wojny stracił najbliższych. Matka oraz babka Romana Polańskiego zginęły w Auschwitz. On zaś, mając zaledwie 10 lat, z pomocą ojca uciekł z krakowskiego getta w 1943 roku.

Swoje kosztowności ojciec Romana Mojżesz Liebling przeznaczył na zapewnienie bezpiecznego schronienia swojemu synowi. Sam zaś trafił do obozu Mauthausen-Gusen, w którym udało mu się przeżyć i doczekać wolności. Jego synem przez pewien czas opiekowały się dwie krakowskie rodziny, aż w końcu latem 1943 roku Roman trafił pod opiekę Buchałów.

Była to wieloosobowa, uboga, bardzo prosta rodzina. Ich gospodarstwo znajdowało się we wsi Wysoka, położonej w odległości 30,km od Krakowa. Warunki, jakie tam panowały, znany reżyser opisał w swojej autobiografii: *Jałówka, gnojowisko, ludzkie ekskrementy i nasze własne niedomyte ciała powodowały unoszenie się strasznego smrodu. Nigdy poważnie w Wysokiej nie chorowałem, choć nogi miałem stale we wrzodach, ciało pokąsane przez owady i regularnie odwszawiano mnie naftą. Nasze skromne mycie odbywało się w oborze. Chodziłem tam z dzbankiem i miednicą, bacząc by nikt nie widział mnie nago: w Polsce obrzezani byli tylko Żydzi.*

Czas spędzony w Wysokiej trudno zaliczyć do sielankowych. Buchałowie byli tak ubodzy, że ledwo byli w stanie wykarmić rodzinę oraz ukrywającego się chłopca. Mimo ciężkiej sytuacji nigdy nie zrezygnowali z zapewnienia mu opieki.

Jan Buchała był szewcem. Życie w gospodarstwie zaś, zdaniem Polańskiego, koncentrowało się wokół gospodyni, Stefanii – *silnej i energicznej, choć wychudłej kobiety, której chusta zawiązana na głowie była równie nieodłącznym atrybutem, co szczerbaty uśmiech.*

Rodzina Buchałów ryzykowała życie, ukrywając żydowskiego chłopca. W swoich wspomnieniach Roman Polański opisuje m.in. dramatyczne zdarzenia, które mogłyby doprowadzić do tragedii. Pewnego razu celował do niego i strzelił niemiecki żołnierz. Innym razem Buchałowie ocali go, ukrywając w sąsiednim gospodarstwie w trakcie przeprowadzanego we wsi spisu ludności. Roman Polański w Wysokiej spędził ponad rok. Jesienią 1944 opuścił wieś i powrócił do Krakowa.

Po wojnie Polański bezskutecznie próbował odnaleźć w Wysokiej rodzinę, której zawdzięczał przetrwanie. Dopiero dzięki pomocy osób zaangażowanych w powstanie filmu dokumentalnego „Polański, Horowitz" udało się dotrzeć do wnuka Stefanii i Jana Buchałów – Stanisława, który teraz w imieniu bohaterów odebrał tytuł Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.

Tytuły i medale Sprawiedliwy wśród Narodów Świata przyznaje Instytut Yad Vashem tym osobom, które w czasie wojny bezinteresownie, często ryzykując życiem, niosły pomoc Żydom. Polacy stanowią najliczniejszą grupę odznaczonych tym zaszczytnym tytułem (obecnie ponad 7 tys., 25,6 proc. wszystkich uhonorowanych na świecie.) W ciągu ostatniego roku liczba Polaków posiadających ten tytuł wzrosła o 120 osób. Polacy stanową najliczniejszą grupę narodowościową na 51 krajów świata.

Podczas II wojny światowej uratowano na terenach polskich kilkadziesiąt tysięcy Żydów. Za ratowanie żydowskich współobywateli życie straciło około tysiąca Polaków.

Wśród nich znajdują się również przedstawiciele innych chłopskich rodzin, które podobnie jak Buchałowie ukrywały w swoich gospodarstwach Żydów. Rodziny Ulmów czy Baranków za swoje poświęcenie poniosły śmierć z rąk niemieckich okupantów. Liczba uratowanych Żydów na terenach polskich podczas II WŚ wynosi kilkadziesiąt tysięcy. Liczba Polaków, którzy stracili życie za ratowanie Żydów – około tysiąca.

Oprócz przykładów niezwykłego poświęcenia Polaków dla ratowania Żydów, zdarzały się również przypadki mordów, szantażu czy wydawania Żydów Niemcom.

Odznaczenie Jana i Stefanii Buchałów tytułem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata przypadło w 79 rocznicę rozporządzenia Generalnego Gubernatora Hansa Franka, dotyczącego wprowadzenia kary śmierci dla Żydów, którzy opuścili teren getta, oraz dla Polaków pomagających i urywających Żydów.

Jarosław Szarek: Za pomoc Żydom groziła kara śmierci

Polacy ratujący Żydów pod okupacją niemiecką – wybrane publikacje IPN

Wkrótce w sprzedaży

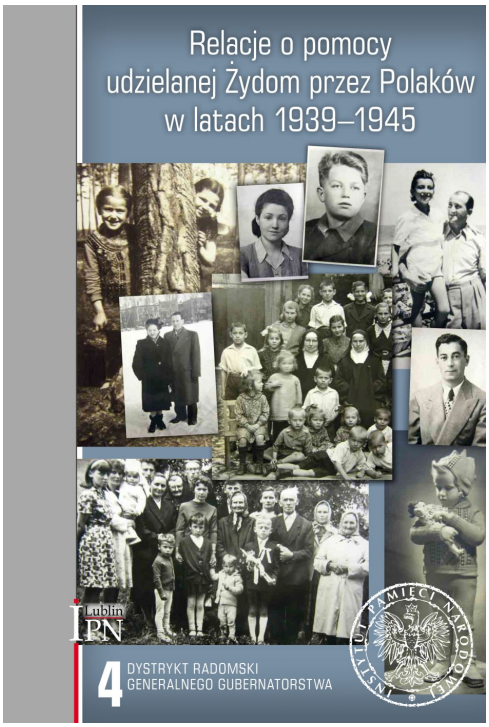

Polecamy

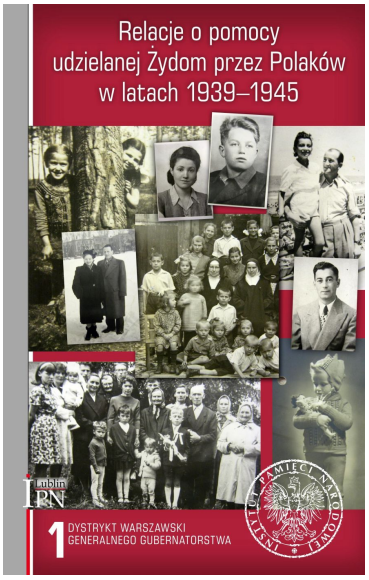

Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach

***1939–1945*. Tom 1: *Dystrykt warszawski Generalnego Gubernatorstwa*, wybór i opracowanie Sebastian Piątkowski, Lublin–Warszawa 2018**

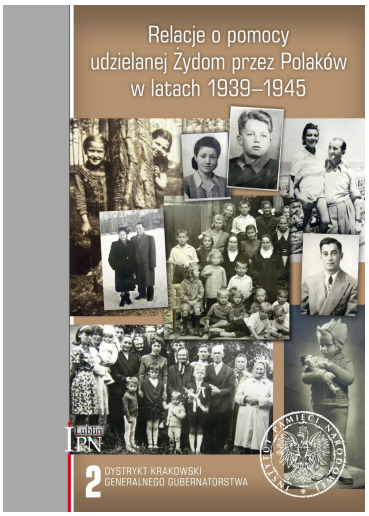

***Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945*. Tom 2: *Dystrykt krakowski Generalnego Gubernatorstwa*, wybór i opracowanie Sebastian Piątkowski, Lublin–Warszawa 2020**

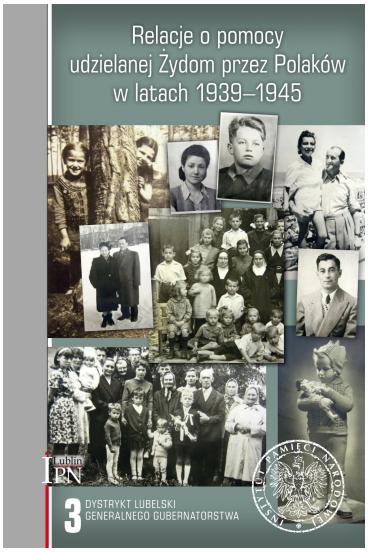

***Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945. Tom 3: Dystrykt lubelski Generalnego Gubernatorstwa*, wybór i opracowanie Sebastian Piątkowski, Lublin–Warszawa 2020**

***Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. Martyna**

Grądzka-Rejak, Aleksandra
Namysło, Warszawa 2019

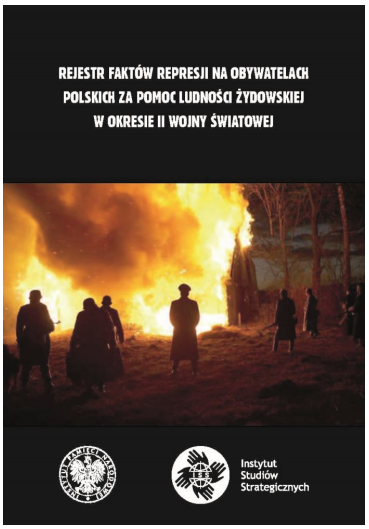

Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej

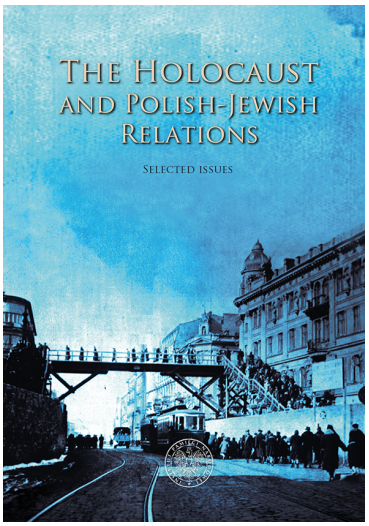

***The Holocaust and Polish-Jewish Relations. Selected Issues*, red. Martyna Grądzka-Rejak, Adam Sitarek, Warszawa 2018**

►**Polecamy artykuły na temat Polaków ratujących Żydów na portalu IPN przystanekhistoria.pl**